Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

CZWARTEK

25. MAJA 1922.

NR. 117. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 30 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 500	Marek 440	Marek 500	Marek 650	Marek 450

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za mm.	Mk 25
Nadesłane za mm.	„ 65
Nekrologi	„ 40
Komunikaty	„ 80
Na 1. stronie	„ 120

LAMPY KWARCOWE i INNE
STANISŁAW BARAN Z KRAKOWA
LWOW, AKADEMICKA 26.

Antysemityzm czy polakożerstwo?

Taktyka żydów w Polsce polega na tem, że mniej lub więcej udatnie odgrywają rolę niewinnych baranków, którym zagraża wilk „antysemityzmu". Na czem polega ten rzekomy „antysemityzm", o tem niedawno pisaliśmy obszernie. Gdy społeczeństwo polskie podejmie akcyę, aby bronić swego stanu posiadania, gdy rzuci hasło solidarności narodowej (tak przestrzeganej u żydów), gdy słowem chce mieć takie same prawa w Polsce, jak żydzi — rozlega się zaraz orgia wrzasków żydowskich o antysemityzmie polskim.

Jest w tem metoda i cynizm. Bo właśnie w przeciwieństwie do innych państw Polska nie była nigdy antysemicką i dlatego właśnie została tak zalana żydostwem, które dziś jeszcze, legalnie i nielegalnie, wciska się w granice państwa polskiego. Wciska się i krzyczy na cały świat, że Polska to najbardziej antysemicki kraj!...

A tymczasem nie o polskim antysemityzmie można mówić, ale o żydowskiem polakożerstwie. Cała działalność i polityka żydów, zarówno polskich, jak i zagranicznych, świadczy o tem aż nazbyt jaskrawo.

Byłoby rzeczą zbyteczną tu przypominać rolę, jaką odgrywają żydzi w zmaganiu się Polski z trudnościami przy odbudowie państwa — stojąc zawsze w szeregach naszych wrogów, czy to we Wschodniej Galicyi, czy w Wilnie, czy wewnątrz państwa, czy wreszcie na terenie polityki międzynarodowej. A że społeczeństwo polskie musi się bronić i walczyć o swój byt, musi przeciwstawiać się knowaniom żydowskim — zostało przez żydów okrzyczane za antysemickie. Antysemitą jest każdy, kto walczy z polakożerstwem żydowskiem!

A to polakożerstwo żydów — staje się coraz jawniejsze. „Niewinny baranek" przestaje udawać i pokazuje rogi. Z powodu rozpędzenia w Warszawie w dniu 1 Maja pochodu demonstrantów żydowskich, którzy nie zawahali się wyjść na ulicę z transparentami o rewolucyjnych, antypaństwowych napisach, tygodnik żargonowy „Folkscajtung" pisze:

„Niechaj warszawscy robotnicy żydowscy wyprowadzą potrzebny morał z ostatnich wypadków majowych w Warszawie. Niechaj sobie przypomną pełne chwały tradycye (!?) warszawskiego proletaryatu żydowskiego. Niechaj sobie przypomną czasy, kiedy on z podniesioną głową występował przeciw zdziczałym gromadom carskich kozaków i policyantów. Niechaj zrzucą z siebie uczucie niezaradności i z całą energią zwalczą w swych szeregach nastroje paniczne.

„Trzeba uświadamiać, że bez odwagi, bez narażenia życia niepodobna dobić się honorowego miejsca w szeregach walczącego proletaryatu rewolucyjnego".

A nie jest to tylko odosobniony głos pisma. Na wiecu publicznym w Warszawie, urządzonym przez żydów w żargonowym teatrze „Centralnym", uchwalono według tego samego tygodnika następującą rezolucyę:

„Zebranie konstatuje, że robotnicy żydowscy w Warszawie dn. 1 maja nie ujawnili potrzebnej siły oporu przeciw reakcyi i jej pachołkom. Zebranie wzywa proletaryat żydowski w Warszawie do wzmocnienia swej organizacyi i żeby był gotów do nieuniknionego odporu przeciw reakcyi.

„Zebranie wzywa polskie partye proletaryackie a przedewszystkiem partyę rewolucyjną proletaryatu polskiego, żeby wzmocniły propagandę wśród polskich mas proletaryackich".

A więc legalnie wychodzące pismo wzywa proletaryat żydowski, aby traktował władze polskie tak, jak carskich najeźdźców... Trudno chyba iść dalej w otwartości...

Wyznanie to społeczeństwo polskie musi przyjąć do wiadomości i wyciągnąć z niego konsekwencye. Nie chcemy tu być niesprawiedliwi. Stwierdzamy z naciskiem, że nie oskarżamy o zbrodnicze knowania ogółu żydów, że są grupy, którym jest obce polakożerstwo i które chcą zgodnego współżycia z Polakami. Chętnie to przyznajemy. Ale właśnie te grupy są uważane za „zdrajców sprawy żydowskiej", a ton życiu i polityce żydów w Polsce nadają żydowscy nacyonaliści, dla których głównem hasłem jest walka z Polską i Polakami! Co więcej, dziś proletaryat żydowski staje jawnie pod sztandarem rewolucyi! Zapowiada, że będzie walczyć z przedstawicielami władzy polskiej tak, jak walczyli rewolucyoniści z carskimi kozakami!...

Polska przygotuje się niewątpliwie na odparcie zamachu z tej strony. Nie na to odzyskaliśmy po latach niewoli własne państwo, aby obecnie rozsadzili je od wewnątrz — rewolucyoniści i nacyonaliści żydowscy! Ale nad tem powinny również zastanowić się i te odłamy społeczeństwa żydowskiego, które nie mają nic wspólnego z tą nikczemną robotą. Zamiast uskarżać się z najbłahszej przyczyny na „antysemityzm" polski powinny z całą energią przeciwstawić się wzrastającej wciąż fali żydowskiego polakożerstwa, które już nie waha się grozić jawnie rewolucyą żydowską w Polsce!

Czekamy. S. Chm.

Nikczemna demagogia Piastowców

P. S. L. za zaostrzeniem reformy rolnej. — Czy Sejm oświadczy się za tem przedwyborczem łapichłopstwem?

Warszawa. (Telef. wł.) Wtorkowy „Kuryer Poranny" podał następującą wiadomość: Słychać, że klub P. S. L. „Piast" złoży do laski marszałkowskiej w dniach najbliższych w formie wniosku nagłego projekt noweli do ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta upraszcza i skraca proceder wywłaszczenia majątków prywatnych przez powierzenie samym urzędnikom ziemskim prawa przejmowania majątków ziemskich na cele reformy rolnej. Pojekt noweli uchyla kolejność przymusowej parcelacyi majątków, która była przewidziana w ust. zdn. 15 lipca 1920 roku. Nowelą tą objęto wszystkie prywatne majątki obszaru ponad 300 morgów.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO RUMUNII.

Warszawa. (Tel. wł.) Termin wyjazdu Naczelnika Państwa do Bukaresztu nie jest dotychczas ustalony; nastąpi jednak prawdopodobnie 6 czerwca. Jet rzeczą pewną, że Naczelnik Państwa do Belgradu nie pojedzie.

Hr. Bniński przyjął tekę rolnictwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Hr. A. Bniński przyjął propozycyę objęcia teki rolnictwa i dóbr państwowych. Obejmie urzędowanie w pierwszych dniach czerwca.

GEN. SOSNKOWSKI MINISTREM SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa. P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił, że kierownik ministeryum spraw wojskowych gen. Sosnkowski, zamianowany został ministrem spraw wojskowych.

REORGANIZACYA POLSKICH PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH W ROSYI.

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższym czasie z ramienia min. spraw zagr. wyjeżdża do Moskwy Dr Ludwik Kolankowski dla przeprowadzenia reorganizacyi naszych poselstw i placówek na terenie rosyjskim.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU OPCYI OBYWATELI POLSKICH W ROSYI.

Warszawa. (Tel. wł.) Dn. 18 marca minął termin zgłoszenia opcyi na rzecz Polski, przewidziany w traktacie ryskim. Na podstawie porozumienia pomiędzy rządem polskim a rosyjskim sprawa opcyi ma być przedłużona na rok.

WOBEC ZMIANY CZASU.

Warszawa. (Telef. wł.) Wobec tego, że 1 czerwca następuje zmiana czasu rząd czyni starania, ażeby z powodu tej zmiany ani społeczeństwo, ani rząd nie poniósł straty. Dlatego zarządzonem będzie dla urzędów przyspieszenie urzędowania, które będzie się rozpoczynać o g. 8 rano. Premier Ponikowski chcąc dać przykład naznacza audyencye u siebie od g. 8—9 rano. Magistrat czyni starania, ażeby sklepy były otwarte już o godz. 8 rano, a teatry by zaczynały się o godz. 7 wieczorem.

Polska pielgrzymka u Ojca św.

Rzym. P. A. T. (Havas). Papież przyjął pielgrzymkę polską, której towarzyszyło kilku biskupów i arcybiskupów. Arcybiskup Lwowa Bilczewski odczytał adres hołdowniczy do Papieża, na który Ojciec św. odpowiadając, przypomniał ze wzruszeniem lata przeżyte w Polsce, oraz tragiczne i pełne chwały dla narodu polskiego godziny, które i On wówczas przeżywał wraz z całym narodem. Godzin tych — oświadczył Papież — nic nie zdoła w jego pamięci zatrzeć. Po przemówieniu, Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

Rzym. P. A. T. (Stefani) Ojciec św. przyjął Arcybiskupa Bilczewskiego.

Dyrekcya monopolu oskarżona o przekupstwo.

Treść interpelacyi w Sejmie: Oskarżeni: wicem. Mikulecki, Mar. Biliński, Seeliger, Napieralski i Fidelius, że wzięli łapówki od firmy szwajcarskiej Heuberger! Dyrekcya monopolu kupowała tytoń zagraniczny od droższego sprzedawcy! P. Mikulecki otrzymał w r. 1919 pół miliona marek do podziału z Seeligerem. Tak twierdzi pod przysięgą Balint dyrektor budapeszteńskiej firmy. Co na to minister skarbu i prokurator?

Warszawa. (Tel. wł.) Na wtorkowem posiedzeniu Izby sejmowej wpłynęła następująca interpelacya posłów Meisnera, Czerniewskiego, i towarzyszy z chrześc. robot. Klubu narod. i Zw. lud. nar. do min. skarbu w sprawie nadużyć gener. dyrektora monopolu tytoniowego. Interpelacya brzmi:

Powiadomiono nas, że dziś wręczono prokuratoryi państwa w Warszawie zeznania Sandora Balinta, dyrektora Spółki akcyjnej sprzedaży towarów tytoniowych w Budapeszcie i b. dyrektora spółki firmy tytoniowej R. Heubergera w Rohschach w Szwajcaryi. Zeznanie Balinta dotyczy dokonanego przez generalnego dyrektora monopolu tytoniowego w Polsce zakupu 110.000 kg. tytoniu za cenę 13 i pół szwajc. franków za kilogram. Generalna dyrekcya pierwotnie ofertę odrzuciła, później wszakże miała z innej strony otrzymać ofertę na lepszy tytoń po cenie mniej więcej 2 franki na kg. niżej. Przyjęła droższą ofertę Heubergera ze stratą dla skarbu państwa. Transakcya została zawarta w r. 1919. W tym już roku wpłynął do min. skarbu memoryał wykazujący, że transakcya w ten sposób zawarta polegała na nadużyciach. Mimo ciężkich zarzutów w memoryale, skierowanych przeciwko urzędnikom państwowym, ani nie wytoczono śledztwa karnego interesowanym urzędnikom, ani też nie wytoczono procesu o oszczerstwo autorom memoryału, co należało uczynić wobec nadzwyczajnie ciężkich zarzutów, zawartych w memoryale.

Zeznanie Balinta zarzuca przekupstwo następującym osobom:

1) **wiceministrowi skarbu dr. Mikuleckiemu;**

2) **b. dyr. banku Mar. Bilińskiemu** (bratankowi b. min. Przyp. Red.)

3) **byłemu dyrektorowi monopolu Dr K. Seeligerowi** (którego w procesie w Warszawie mimo udowodnienia winy, uwolniono);

4) **generalnemu sekretarzowi monopolu Napieralskiemu;**

5) **urzędnikowi tej dyrekcyi Fideliusowi.**

Zeznanie Balinta, legalizowane notaryalnie w Wiedniu, oświadczeniem prezydyalnem sądu krajowego i austr. ministerstwa spraw zagranicznych, ma następujące brzmienie:

„Ja, niżej podpisany, Aleks. Sandor Balint, dyr. Tow. akc. A. G. für Waarenverwendung w Budapeszcie, zamieszkały w Budapeszcie, oświadczam niniejszem wyraźnie, że p. Rudolf Heuberger, zamieszkały w Rohrschach w Szwajcaryi, w październiku 1919 r. zawarł umowę i umowę tę wykonał z polskim monopolem o dostawę 110.000 kg. tytoniu tessalskiego w cenie 13 i pół franka szwajcarskiego za kilogram. Tę horendalną wysoką cenę uzyskał p. R. Heuberger tylko przez to, że przy interwencyi p. Mar. Bilińskiego, b. dyrektora banku, przekupił następujące osoby: 1) p. Mikuleckiego, szefa sekcyi monopolowej w min. skarbu, obecnie wiceministra. 2) p. dra Seeligera, ówczesnego general. dyrektora polskiej dyrekcyi monopolowej.

Pan M. Biliński otrzymał za swą interwencyę 250.000 mk., p. Mikulecki pół miliona mk. do podziału z p. Seeligerem, przyczem nie jest wiadomem podpisanemu, czy p. Mikulecki sumą tą z p. Seeligerem się podzielił rzeczywiście, czy tylko uzyskał od p. Seeligera zatwierdzenie heubergerowskiej oferty przy pomocy swego stanowiska zwierzchnika. Pozatem **przekupił p. Heuberger osobiście p. Napieralskiego, sekretarza dyr. Seeligera, większą kwotą;** doniósł mu o tem w ten sposób, że powiedział mu: „Do Napieralskiego może pan każdego czasu iść i wszystkiego w mojej sprawie się domagać, ponieważ tenże otrzymał odemnie znaczną kwotę"; pozatem **Heuberger przekupił, jak mi to osobiście powiedział, urzędnika odbiorczego monopolu tytoniowego, p. Fideliusa, wypłacając temu panu większą kwotę. Powyższe zeznania gotów jestem w każdym czasie zaprzysiądz**, polegają one na bezwzględnej prawdzie. Posiadacz tego dokumentu jest upoważniony do zrobienia użytku według swego uznania".

Wobec tego zapytujemy p. ministra skarbu:

1. Czy znane są mu fakta powyższe?

2. Czy jest skłonny wymienionym niezwłocznie wytoczyć śledztwo?

3. Czy nie uważa za wskazane, ażeby niezwłocznie zażądać przedłożenia aktów sprawy, **o którą chodzi, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo usunięcia tych dokumentów, które mogłyby oskarżenie potwierdzić, albo stanowić dowody winy oskarżonych.**

Warszawa, 23 maja: Podpisani: pos. Meisner, Czerniewski, Bresiński.

Minister Skirmunt w Wiedniu.

Wiedeń. P. A. T. Konferencya min. Skirmunta z posłami polskimi rozpoczęła się dziś o g. 10 rano. Obrady przerwano o g. 13 i będą kontynuowane w godzinach popołudniowych.

O godz. 13 minister Skirmunt udał się w towarzystwie posła Lasockiego do austro-polskiej Izby handlowej. Ministra powitał wydział Izby z dr. Juliuszem Twardowskim na czele. Nadto na powitanie zebrali się przedstawiciele austryackich instytucyi gospodarczych, banków, przemysłu i handlu i t. d. W ożywionej wymianie zdań omawiano sprawę traktatu gospodarczego między Austryą a Polską. Następnie min. Skirmunt udał się na śniadanie do prezydenta Hainischa.

Demonstracya Ukraińców przeciw min. Skirmuntowi.

Wiedeń. P. A. T. Gdy minister Skirmunt, w towarzystwie sekretarza Skowrońskiego, zoszedł dziś w hotelu Imperial na kurytarz, by udać się na konferencyę prasową, w westybulu trzech Ukraińców obrzuciło ministra jajami. Sekretarz Skowroński schwycił jednego z napastników, dwóch innych ubezwładniła służba. Wszystkich trzech oddano w ręce policyi. Minister Skirmunt, przebrawszy się, zjawił się na zebraniu dziennikarzy, gdzie powitano go burzliwymi oklaskami, a jeden z obecnych dziennikarzy, zabrawszy głos, wyraził ubolewanie z powodu zajścia, które na szwank naraża dobrą opinię gościnności Wiednia.

Wkrótce potem przybył także kanclerz Schober i minister spraw zagranicznych Hennet i wyrazili swe ubolewanie, zapewniając, że minister Skirmunt otrzyma najpełniejszą satysfakcyę.

Sprawcy napadu są — jak twierdzą — oficerami ukraińskimi. Jeden z nich podaje się za rotmistrza, drugi za porucznika, a trzeci za podporucznika. Odstawiono ich na policyę.

Min. Skirmunt o konferencyi genueńskiej.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" zamieszcza rozmowę swego współpracownika z min. Skirmuntem, który powiedział co następuje: Gdy udawałem się do Genui, nie przywiązywałem zbyt wielkich nadziei do tego zgromadzenia narodów, ponieważ nader obfity program obrad nie wydawał się mi dostatecznie sprecyzowany. Nie mogę twierdzić, jakoby mnie wynik konferencyi rozczarował, zwłaszcza, że już z góry nie można było liczyć na pełny sukces rokowań. W każdym razie można powiedzieć, że w Genui niejedno zostało osiągnięte.

Jako praktyczny rezultat można uważać niewątpliwie następujące rzeczy: wzajemna wymiana zdań delegatów poszczególnych państw w kwestyi rosyjskiej wykazała, że bynajmniej nie jest łatwem uzgodnić dwa poglądy sprzeczne, skoro przedstawiciele sowieccy obstawali przy zasadach komunistycznych. Moje dążenia były głównie skierowane w tym kierunku, aby Europę uchronić od dalszych wstrząśnień i aby uniknąć zerwania konferencyi, uważanego za nieuniknione z powodu różnych zajść. Pakt pokojowy, zawarty na szereg miesięcy, nie był wprawdzie ze stanowiska Polski konieczny, albowiem Polska, jak wiadomo, zawarła z Rosyą traktat, którego zasadnicze postanowienia sięgają o wiele dalej, mimo to nie należało lekceważyć tego, iż tak zwany „non aggression pact" rozszerzył międzynarodowo ryski traktat pokojowy i stworzył przez to czynnik uspokojenia, który powinien działać dodatnio na dalszy rozwój stosunków Rosyi do państw zachodnich.

Dla kontynuowania rokowań rosyjskich jest niewątpliwie korzystnem, iż program konferencyi haskiej ekspertów został ograniczony do punktów konkretnych, a mianowicie do kwestyi kredytu, który ma być przyznany Rosyi, do długów rosyjskich, oraz do sprawy uregulowania zwrotu własności prywatnej cudzoziemcom w Rosyi.

Na pytanie co do niedawnych pogłosek o rzekomem oficyalnem przystąpieniu Polski do małej Ententy oświadczył min. Skirmunt, że wiadomości te są niezgodne z prawdą. Dotychczasowy stosunek Polski do małej ententy, warunkowany jest współdziałaniem we wszystkich kwestyach międzynarodowych i pozostaje niezmieniony. Ten paralelizm celów i dążeń Polski i małej Ententy bez formalnego wzajemnego związania się okazał się w szczególności w czasie konferencyi genueńskiej bardzo owocnym i poparł w wysokim stopniu nietylko interesy Polski, lecz także interesy małej ententy.

Min. Skirmunt dał następnie wyraz swej żywej sympatyi dla Austryi i dla Wiednia, mówiąc, że oczekiwane rokowania polsko-austryackie natury gospodarczej będą prowadzone w

Prez. Benesz o małej koalicyi i Polsce.

Praga. P. A. T. Czeskie biuro prasowe donosi: Prezyd. min. dr. Benesz, omawiając na posiedzeniu Izby poselskiej wyniki konferencyi genueńskiej, oświadczył:

Rząd czesko-słowacki nie naruszył w żadnym kierunku zasady solidarności z polityką wielkiej koalicyi. Przyczyny tego, że konferencya genueńska w kwestyach rosyjskich nie wydała wielkich rezultatów, należy szukać we fakcie, że odnośnie do Rosyi wyłoniły się na konferencyi dwa dyametralnie różne stanowiska. Delegacya czesko-słowacka w Genui trwając na wytyczonych poprzednio zasadach ogólnej polityki rządu czesko-słowackiego w dziedzinie międzynarodowej nie miała na konferencyi genueńskiej powodu zmieniać w jakiejkolwiek formie swego stosunku do Francyi, Anglii lub Włoch ani też do Niemiec lub do Rosyi. Republika czesko-słowacka nie może pod żadnym warunkiem stać się narzędziem w ręku jakiegokolwiek mocarstwa ani też w ręku dzisiejszej lub jakiejkolwiek Rosyi. **Co do stanowiska małej koalicyi i Polski w Genui** oświadczył Benesz, że **mała koalicya i Polska postępowały całkowicie jednomyślnie i solidarnie.** Delegacya czesko-słowacka i polska opuściły Genuę w tem przeświadczeniu, że współpraca Polski z małą koalicyą powinna być również i w przyszłości zachowana.

Prezydent ministrów dr. Benesz streścił rezultaty konferencyi następująco: Konferencya genueńska była pierwszym międzynarodowym objawem politycznej i gospodarczej wspólnoty interesów Europy po wojnie. Rosya opuściła swoje izolowane stanowisko i wzięła udział w obradach. Konferencya niewątpliwie zażegnała niebezpieczeństwo wojennych konfliktów, jakie przedtem istniały. Okoliczność, że w Hadze toczyły się dalsze obrady, jest niewątpliwie dodatnim rezultatem konferencyi genueńskiej.

L. George o konferencyi genueńskiej.

Londyn. (A. W.) W kołach politycznych spodziewają się, że Lloyd George we czwartek wygłosi sprawozdanie o konferencyi genueńskiej. Podczas tego przemówienia Lloyd George ma wskazać, że największym wynikiem konferencyi jest zawarcie paktu pokojowego, bez którego już w najbliższej przyszłości wybuchłyby na Wschodzie nowe zawieruchu wojenne.

Bolszewicy rabują kościoły i mordują Polaków.

Lwów. (A. W.) Z pogranicza nad Zbruczem dowiadujemy się, że w czasie ostatnich rabunków w kościołach katolickich na Ukrainie przez organy sowieckie, zrabowano również kościół w Zależczach, Soprynkowcach, Kitajgrodzie, Motryczu i Gródku (pow. Kamieniecki). Wobec miejscowej ludności katolickiej zastosowały władze sowieckie ostre represye. W powiecie uszyckim w związku z rabunkami, aresztowano lub zabito wielu Polaków, którzy chcieli się rabunkom tym przeciwstawić. Aresztowano także cały szereg księży. Wiele osób rozstrzelano. Krasnoarmiejcy ze zrabowanych chorągwi kościelnych porobili sobie pantalony. Katolicka ludność często ucieka do Polski.

Zatarg sowiecko-czeski o Petlurowców.

Warszawa. (Tel. wł.) Rząd sowiecki zwrócił się do rządu czeskiego z żądaniem rozwiązania wszelkich organizacyi Petlurowców na terenie czesko-słowackim, pod groźbą wzięcia z pośród obywateli czeskich, mieszkańców Ukrainy, zakładników.

Z dnia politycznego.

Ks. Adamski wytoczy skargę przeciw oszczercom.

Otrzymujemy telefonicznie z Warszawy następujące pismo, z prośbą o ogłoszenie:

„Wobec kłamliwych zarzutów i oszczerstw. pojawiających się w prasie w sprawie monopolu, jakobym był osobiście zainteresowany w przemyśle tytoniowym, oświadczam, że nie jestem członkiem zarządu, ani Rady nadzorczej żadnego przedsiębiorstwa tytoniowego, a posiadanie kilkunastu akcyi fabryki tytoniowej, nie uzależnia mnie od prywatnych przemysłowsów tytoniowych. Równocześnie donoszę, iż kilku pismom, które nieprawdziwe szerzą o mnie wiadomości, by ohydzaniem osobistem osłabić siłę moich argumentów, wytaczam skargę za obrazę czci".

Z uszanowaniem: Ks. St. Adamski, poseł do Sejmu.

Od siebie dodajemy, że zarzuty przeciw ks. Adamskiemu podnosiły pisma socyalistyczne i dojlidowcowe.

Genueńskie proroctwa p. Posnera.

P. Posner, współpracownik warszawskiego socyalistycznego „Robotnika", wysłany do Genui na koszt państwa, po szeregu długich, wodnistych korespondencyi doszedł do takiego wniosku:

„Socyaliści niewiele tam się nauczyć mogli. Mogli tylko stwierdzić, że burżuazya niewiele ma już światu do powiedzenia. Nie ma już twórczych myśli, nie ma w sobie ducha, co buduje. W bajce niemieckiej baron Münchhausen wyciąga sam siebie z błota za warkocz... Takie cuda zdarzały się widocznie baronom, ale dawno. Dziś już burżuazya z głębokiego, lepkiego, ciężkiego błota powojennego nie wydobędzie się. Nie zna zaklęcia, któreby lepkiej masie — zgniłej i ze krwią pomieszanej — kazało rozstąpić się..."

A więc requiem zgniłej burżuazyi! A z tego wniosek, że świat odbuduje „proletaryat" (czytaj socyaliści) naturalnie według recepty Marksa. Ale cóż innego było w Rosyi?

Więc po to pojechał p. Posner do Genui, aby przepowiadać zagładę burżuazyi i powtórzenie strasznego eksperymentu rosyjskiego w Europie?! A co szczególniejsza, że za te proroctwa zapłacił słono skarb „burżujskiego" państwa.

Sprawy społeczne.

Co jeszcze przydałoby się naszej córce?

Pytanie to nieraz stawiają sobie rodzice, gdy widzą, że dziecko ich wyrasta z dziecinnych sukienek i coraz bliżej jest podwoi tego tajemniczego pałacu, który nazywa się samodzielnem życiem. I oto, gdy spojrzą na wysiłki, jakie łożyli na przygotowanie swego dziecka do nowej ery życia, która się przed niem otwiera — to zauważą tam niejedno przeoczenie, spowodowane czy to jednostronnością wykształcenia szkolnego, czy to nieoględnością, czy trudnościami dopełnienia w domu praktycznej strony wykształcenia.

Gdy się zważy ważność tego zagadnienia, acz niepozornego i często zapoznawanego i gdy się z bliska przypatrzyło wzorowej szkole gospodarstwa domowego — a wie się, że szkoła ta z zasady wstrzymuje się od wszelkiej reklamy — to trudno nie zaznajomić z nią społeczeństwa, względnie mu jej nie przypomnieć.

Mamy na myśli szkołę domowej pracy w Kuźnicach pod Zakopanem, więc miejscu, które najlepiej odpowiada warunkom zdrowotnym uczennic; założona w Kórniku, musiała się tu schronić skutkiem szykan rządu pruskiego. Firmą zakładu jest osobistość założycielki do dziś dnia żyjącej i czuwającej nad zakładem, generałowej Zamoyskiej, której swego czasu rząd francuski proponował objęcie kierownictwa i inicyatywy w zakładaniu takich szkół we Francyi. Trzydzieści kilka lat pracy wystarczyło założycielce, by dobrać sobie i wyszkolić odpowiednie siły do prowadzenia tej wybitnej placówki.

Zwiedzamy zakład. Spotykamy postacie o wesołem, inteligentnem wejrzeniu, których jedyny uniform stanowi jednakowe nakrycie głowy.

— A gdzie służba? — pytamy.

— U nas, poza woźnicami, obchodzimy się bez służby. Uczennice zajęte w pralni piorą dla tych, które gotują obiad, jedne pracują dla drugich i tak wystarczamy same sobie.

Dowiadujemy się dalej, że obok 3-letniego kursu dla panienek z wykształceniem szkół niższych, istnieje kurs jednoroczny dla tych, które ukończyły szkoły średnie. Zwiedzamy wzorowe urządzenia zakładu, mieszkania itd. Spostrzegamy też obszerną bibliotekę i to nie beletrystyczną, gdyż do czytania beletrystyki — jak zauważa przełożona zakładu — niema potrzeby przyuczać.

— Dopełniamy też teoretycznego wykształcenia szkolnego, szczególnie w duchu narodowym.

Nie dziwi nas, że niektóre rodziny z Pomorza, czy G. Śląska wysłały swe córki właśnie do Kuźnic w przekonaniu, że pod kierownictwem szlachetnej Polki, żony generała W. P. z roku 1831, najlepiej odżyje w nich uśpiona germanizacyą kultura polska. Koszta utrzymania są minimalne, wynoszą paręset Mkp. dziennie, co zaledwie pokrywa koszta artykułów spożywczych, a więc opał, nauka itd. udzielane są bezinteresownie.

Nie pierwsi jesteśmy ze zwiedzających zakład. Wiemy, że w czasie sezonu jest on przedmiotem równie zajmujących wycieczek, które Zarząd Zakładu z chęcią gości. Zapewne też nietylko nam, lecz wszystkim zwiedzającym zakład, nie pozostaje nic innego, jak życzyć szczerze powodzenia w dojściu do celu, którym jest: „dopełnienie wykształcenia szkolnego dziewcząt pod względem religijnym, narodowym i gospodarsko-ekonomicznym, jakoteż — jak skromnie wyraża się statut zakładu — usiłowanie kształcenia uczennic wszelkich warstw społecznych na dobre chrześcijanki, dobre Polki i umiejętne gospodynie, ażeby później przez oddziaływanie na własne rodziny i domy, podnosiły społeczeństwo duchowo, narodowo i materyalnie".

Ks. M. G.

W sprawie ustawy o uzdrowiskach.

Piszą nam z Zakopanego:

W tych dniach ma Sejm przystąpić do trzeciego czytania ustawy o uzdrowiskach. Zachodzi jednak obawa, czy Sejm uwzględni życzenia uzdrowisk o typie miejskim i przyjmie odnośne poprawki, które obiecał zgłosić poseł Rottermund w komisyi. Poprawki te dotyczą art. 31, 34 oraz 40 ustawy o uzdrowiskach.

Art. 31 w dzisiejszem brzmieniu, uzależniający ważność uchwał Komisyi uzdrowiskowej od zgody Starostwa lub lekarza powiatowego, przekreśla zupełnie autonomiczną działalność Komisyi, stwarzając prawo sprzeciwu urzędnika, zależnego w swej działalności od czynników czysto politycznych, nie mających nic wspólnego z gospodarczym zakresem działania Komisyi uzdrowiskowej.

A przecież zupełnie powinno wystarczyć zatwierdzenie przez władzę autonomiczną II-giej instancyi uchwał Komisyi uzdrowiskowej, tem bardziej, że zakres działania Komisyi uzdrowiskowej w myśl art. 37 cytowanej ustawy, podlega stałej i ścisłej kontroli administracyjnej władzy przełożonej.

Również art. 34, o ile nie ulegnie zmianie, stanie się powodem mylnych interpretacyi i już z góry odbiera gminie administracyę uzdrowiska, przydzielaniem funkcyi należnych do zakresu działania gminy, nie gminie, ale Komisyi uzdrowiskowej.

Niemniej art. 40 wymaga poprawki dla gmin o typie miejskim, posiadających kompletne urządzenia we własnym zakresie działania (wozy asanizacyjne, aparaty dezynfekcyjne, sikawki itp.). W tym wypadku prosta słuszność zwalnia te gminy od uiszczania opłat do funduszu uzdrowiskowego.

Oczekując niebawem ostatniego czytania i ukazania się przepisów wykonawczych, mamy nadzieję, że Ministerstwo zdrowia i Komisya sejmowa nie przejdą do porządku dziennego nad poprawkami, mając na oku rzeczywistą sanacyę Krynicy i Zakopanego, którym ustawa zdrojowa zapewnić ma możność stałego rozwoju.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że uzdrowiska i letniska nasze śledzą z wytężoną uwagą podjętą przez Związek zdrojowisk akcyę celem szybkiej zmiany ustawy o ochronie lokatorów dla uzdrowisk. Ustawa ta na obszarach letnisk i uzdrowisk demoralizuje w wysokim stopniu obywateli, tamuje ruch budowlany, potęguje brak mieszkań bardzo dotkliwie odczuwany przez ludzi szukających tutaj poratowania zdrowia i chwilowego wypoczynku, a dalsze utrzymywanie tej „przejściowej" ustawy w obecnem brzmieniu nie ma uzasadnienia.

Lubicz.

Merowie francuscy w Krakowie.

„Obywatelstwo naszego miasta witało wczoraj w sali Rady miejskiej przedstawicieli Związku merów Francyi i Algeru. Jest to po wojnie pierwsza oficyalna wizyta przedstawicieli cywilnego społeczeństwa francuskiego w Krakowie i temu faktowi możemy przypisać znaczenie ogólniejsze: oto kooperacya wojskowa i dyplomatyczna Polski i Francyi, której przedstawicielami byli dotąd francuscy generałowie i politycy, rozszerza się w pełne i wszechstronne współdziałanie dwóch narodów. Prez. Federowicz również wspomniał w swej mowie powitalnej, że w tejsamej sali żegnano niedawno gen. Tronyo. Generał narzuca nam myśl o wojnie, mer francuski jest posłem pokoju.

Na powitanie gości zebrali się w południe w sali posiedzeń Rady najwybitniejsi przedstawiciele Krakowa. Obecne było całe prezydyum miejskie, radni miejscy, szefowie władz municypalnych, ks. inf. Wądolny, generałowie Szeptycki, Osiński i Kostecki, wojew. Gałecki i jego zastępca Kowalikowski, rektor Un. Jag. Nowak z profesorami, prezydenci sądów Panek i Szwarzenberg-Czerny, starosta krakowski dr. Bal, dyr. policyi Rękiewicz, komendant policyi Dr Szczepański, wydział Stow. Przyjaciół Francyi, profesorowie Akad. Sztuk Pięknych i t. d.

Przy dźwiękach Szopenowskiego poloneza weszli merowie francuscy na salę, przystrojoną w barwy Polski i Francyi. Witano ich burzą oklasków, poczem prez. Federowicz, jako gospodarz miasta, wygłosił serdeczne powitalne przemówienie. Następnie wytworną francuszczyzną przemówił imieniem Stow. Polsko-Francuskiego prof. Krzymuski. Mowca — sam znakomity prawnik — podniósł przedewszystkiem zasługi Francyi, jako szermierza o wielkie idee prawa i sprawiedliwości.

Po obu mowach, zakończonych okrzykiem na cześć Francyi i pokrytych gromkiemi oklaskami, orkiestra grała Marsyliankę.

Odpowiadał imieniem gości prezydent Związku merów p. Adrien Gilly. W gorących słowach wyraził radość z powodu zmartwychwstania Polski i wspomniał o wiekowych więzach przyjaźni polsko-francuskiej. Zaakcentował dalej pokojowo dążności obecnej Francyi i odparł zarzuty imperyalizmu, jaki propaganda niemiecka stawia francuskiej polityce. Zakończył życzeniami dla Polski i okrzykiem na cześć państwa polskiego. Orkiestra odegrała Marsz Dąbrowskiego.

Po śniadaniu, wydanem przez prez. Federowicza, goście wyjechali samochodami do Wieliczki, gdzie zwiedzili saliny. Wieczorem odbył się obiad na cześć merów w salach Starego Teatru. W przyjęciu wzięła udział elita naszego miasta.

Swój do swego po swoje.

KRONIKA.

PRZYJAZD WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA. Dzisiaj rano przybywa do naszego miasta z Warszawy Władysław Mickiewicz, syn wieszcza Adama. Czcigodny gość, po powitaniu go na dworcu przez delegacye organizacyi młodzieży, uda się do willi swego krewniaka, prof. Ciechanowskiego, gdzie znajdzie gościnę na czas swego pobytu w Krakowie. Jutro, t. j. we czwartek, odbędzie się o godz. 11 rano w Collegium Novum, na krużganku I piętra, przed tablicą pamiątkową Adama Mickiewicza, uroczystość nadania Władysławowi Mickiewiczowi honorowego doktoratu filozofii i wręczenia mu odpowiedniego dyplomu. Następnie wszyscy zebrani udadzą się pod pomnik wieszcza Adama na Rynek, gdzie o godz. 12 w południe nastąpi uroczyste powitanie gościa przez ludność miasta i młodzież wszystkich szkół krakowskich, która złoży hołd sędziwemu synowi Wieszcza. Tutaj zbierze się cały świat naukowy, literacki, artystyczny i przedstawiciele wszystkich sfer obywatelstwa. Wobec krótkości czasu, prezydyum miasta nie będzie rozsyłało osobnych zaproszeń, lecz tą drogą uprasza o przybycie pod pomnik o godz. 12 w południe przedstawicieli władz, Związków społecznych i t. d. Po powitaniu i oddaniu hołdu przez młodzież, przedefilują przed dostojnym gościem wszystkie szkoły krakowskie. O godz. 1 podejmować będzie gościa śniadaniem rektor Nowak. Wieczorem odbędzie się przyjęcie w salonach Koła literackiego i Klubu prawników. W sobotę uczci Władysława Mickiewicza teatr im. J. Słowackiego uroczystem przedstawieniem „Dziadów".

O ZAKŁAD SALEZYAŃSKI W BESKIDACH. Otrzymujemy następujące pismo: Pierwsze prace około budowy salezyańskiego Zakładu N. P. Maryi Wspomożycielki w Skawie (Beskid Zachodni) dla biednych i opuszczonych chłopców, już rozpoczęte. Inżynierowie krakowscy opracowują plany. Zakupiono kamienie na fundament i podmurowanie z łomu w Makowie koło Suchej. Specyalne pociągi robocze zwożą je do Skawy. Ludzie zrzucają kamienie na wolnym szlaku i koleją odwożą na plac budowy. Inne partye robotników zajęte są zwożeniem i lasowaniem nowotarskiego wapna.

Przychodzi kolej na cegły. Ufamy, że szlachetne osoby i całe społeczeństwo polskie wspomoże nas w ogólnej akcyi hojnymi darami i dopomoże nam naprawdę ją przeprowadzić.

Wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa znajdą się może szlachetne fundatorki i szlachetni fundatorzy, którzy nadzwyczajnemi ofiarami pospieszą nam z pomocą zdobycia cegieł na dobroczynny Zakład. Nie żałujmy groszą dla naszej młodzieży. Za tych szlachetnych fundatorów odprawiać się będzie już od 24 maja tego roku 24 Mszy św. corocznie po wieczne czasy, za życia i po śmierci.

Wszelkie ofiary uprasza się przesyłać do skarbnika głównego pod adresem: Ks. Dr Józef Michalski, Salezyanin, Skawa, pow. Chabówka (Małopolska), albo do P. K. O. w Warszawie, na konto czekowe Nr. 150.159, pod adresem: Zakład N. P. Maryi Wspomożycielki, Skawa, pow. Chabówka (Małopolska).

Kraków, 24 maja.

PREZYDENT MINISTRÓW PONIKOWSKI przyjeżdża do Krakowa jutro, t. j. we czwartek, o godz. 6.50 rano, w towarzystwie dyrektorów dep.: Dra Studzińskiego, Giełżyńskiego i Janowskiego. Po wysłuchaniu Mszy św. w Katedrze i zwiedzeniu nowych robót na Wawelu, oraz kościoła N. Panny Maryi, premier odbędzie konferencyę z ministrem spraw zagr. Skirmuntem, który dziś wieczorem o godz. 11.45 przyjeżdża z Wiednia. Bezpośrednio po konferencyi, udaje się p. Ponikowski w towarzystwie wojewody Dra Gałeckiego i kuratora Owińskiego tego samego dnia przed południem w dalszą podróż służbową, na razie do Jasła. Minister Skirmunt odjedzie wieczorem do Warszawy.

Z TOW. KOLONII WAKACYJNYCH. Na onegdajszem posiedzeniu wydziału „Tow. Kolon. wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa" uchwalono rozpisać konkurs na przyjęcie przeszło 100 uczniów niezamożnych, a potrzebujących wypoczynku w Kolonii wakacyjnej Towarzystwa w Porembie Wielkiej. Termin wnoszenia podań wyznaczono do 10 czerwca. Uczniowie będą przyjęci w zasadzie na pobyt jednomiesięczny w lipcu lub sierpniu. Bliższych szczegółów udziela sekretarz Tow., prof. Wł. Koch (w gimn. im. H. Sienkiewicza), lub inni członkowie wydziału Tow. w poszczególnych zakładach szkół średnich.

„POGRZEB STAREJ SZTUKI" urządzili wczoraj wieczorem futuryści przed Pałacem Sztuk Pięknych. Zebrała się grupa młodych artystów, wygłoszono pogrzebową mowę i uroczyście na bramie gmachu, w którym właśnie teraz gości jubileuszowa wystawa Towarzystwa „Sztuka", przybito tablicę z napisem: „Tu zmarła stara Sztuka w lakierkach. W r. 1922". Ceremonia „pogrzebowa" wywołała duże zbiegowisko. Po okrzyknięciu „requiescat", młodzi grabarze rozeszli się — miejmy nadzieję, że do pracy nad swemi genialnemi dziełami, których pojawienia się niecierpliwie teraz czekamy.

PRZYCZYNY BRAKU TYTONIU W KRAKOWIE. Urząd walki z lichwą komunikuje: W myśl polecenia generalnej Dyrekcyi monopolu w Warszawie, wydanego z powodu braku tytoniu w trafikach, Urząd walki z lichwą przeprowadził rewizye w restauracyach krak. w poszukiwaniu papierosów i cygar. Stwierdzono, że niemal w każdej restauracyi znajdowały się wielkie zapasy wyrobów tytoniowych, zakupywanych w trafikach. Między innemi w restauracyi W. Rumplera przy ul. Kalwaryjskiej 17, skonfiskowano olbrzymią ilość wyrobów tytoniowych, które sprzedawane były w restauracyi po 50% drożej od cen w trafikach. Rumpler zeznał, że papierosy te nabył w trafikach Schreibera i Lichtiga. Podczas dalszego dochodzenia wyszło na jaw, że obaj ci trafikanci odmawiali sprzedaży tytoniu publiczności, odstępując go restauratorom. W ten sposób sprzedały te trafiki Rumplerowi w ostatnich dniach wyroby tytoniowe za kilkadziesiąt tysięcy marek polskich. Nadto skonfiskowano i w innych restauracyach wielkie ilości papierosów. Dochodzenia przeciw reszcie trafikantów w toku.

ROZBESTWIENIE BANDYTÓW. Wzgórze, ciągnące się od Salwatora do Woli Justowskiej jest — jak wiadomo — miejscem wycieczek mieszkańców Krakowa. Fakt, jaki wydarzył się w ubiegłą niedzielę, winien skłonić policyę krakowską do baczniejszego czuwania nad stosunkami bezpieczeństwa w tej okolicy. Jak nas informują, w wspomnianą powyżej niedzielę o godz. 7 po południu rozległy się w pobliżu strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej przeraźliwe krzyki o pomoc. Kilku mężczyzn, znajdujących się w pobliżu, udało się w kierunku dochodzących głosów i tu napotkali około 10-ciu opryszków z nożami w rękach, którzy trzymając szamotającego się z nimi mężczyznę, bronili nadbiegłym zbliżenia się do towarzyszki napadniętego, którą znieważyli. Wobec groźnej postawy opryszków, nadbiegli z pomocą mężczyźni musieli się wycofać.

Można sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało bezpieczeństwo publiczne w najbliższej przyszłości wobec, podobno już postanowionej, redukcyi stanu liczebnego posterunkowych o 100 ludzi.

POMYSŁOWOŚĆ OPRYSZKÓW KRAKOWSKICH. Wczoraj na targu na Grobłach dwóch opryszków podpatrzyło u pewnego wieśniaka znaczną gotówkę, którą otrzymał ze sprzedaży konia. Indywidua wdały się z owym wieśniakiem w przyjacielską pogawędkę, w czasie której zaproponowali mu „kieliszeczek" w jednym z szynków przy ul. Poselskiej. Podczas libacyi opryszki niespostrzeżenie nalali do miodu jakiegoś trującego płynu, poczem, korzystając z omdlenia swej ofiary, skradli jej 220.000 marek i zbiegli w niewiadomym kierunku. Przybyłe Pogotowie ratunkowe odwiozło nieprzytomnego wieśniaka w groźnym stanie do szpitala. Nazwiska owego wieśniaka dotąd nie stwierdzono.

STAN ATMOSFERY. Wobec tego, że w rozkładzie ciśnienia nie było żadnej większej zmiany, utrzymała się w ciągu dnia w Polsce, jak i w całej Europie, z wyjątkiem dalekiej Północy, ładna, bezchmurna i ciepła pogoda.

Temperatury o godzinie 9 rano wynosiły od +13 (Lwów) do +17 (Bydgoszcz), po południu zaś o godz. 3 od +20 (Pińsk) do +25 (Poznań).

Kraków 8h: Ciśnienie 763.8, temperatura +19.1, maximum +22.8, minimum +6.6, opad —, stan nieba: dość pogodnie.

Prognoza na środę: Przeważnie pogodnie, ciepło.

Z Polski i ze świata.

ODZNACZENIE LEGIONISTÓW PUŁAWSKICH. Dnia 20 b. m. jako w siódmą rocznicę bitwy pod Pakosławiem, stoczonej z Niemcami przez legion puławski, odbyło się w kościele garnizonowym w Warszawie nabożeństwo żałobne za legionistów puławskich, poległych w walkach z Niemcami. Do jakiego stopnia nie szczędzili oni krwi swej dla Ojczyzny, dowodem jest, że na 1000 ludzi poległo 424, a z reszty frontowych niemal wszyscy byli ranni.

Po nabożeństwie przemawiał w kościele ks. poseł Lutosławski, a na placu przed kościołem b. dowódca legionu puławskiego, gen. porucznik Jan Rządkowski, który następnie przypinał odznaczonym krzyże „Virtuti Militari" i krzyże Walecznych. Za poległych legionistów odbierały odznaki rodziny ich.

KU CZCI Ś. P. E. MAŁACZEWSKIEGO odbył się w Warszawie dnia 21 b. m. uroczysty obchód w sali Teatru Polskiego. Sylwetkę zmarłego poety skreślił w ciepłych barwach

Didur — Lewicka.

Rozkwitającej porze wiosny każda ze sztuk pięknych wtóruje: malarstwo i rzeźba wypowiedziały się na wystawie „Sztuki", liczne gałęzie Sztuki stosowanej reprezentuje Muzeum przemysłowe, a wreszcie i sezon muzyczny żywszem zabił tętnem. Ubiegły tydzień przyniósł wiele atrakcyi w dziedzinie muzyki kameralnej i wokalnej, koncert podążał za koncertem, tu ciekawił więcej interesujący program, tam wykonawca, a przytem i opera, pozyskawszy zamiejscowe siły dla doskonale zgranych przedstawień dała parz pięknych momentów. Szczyt zainteresowania skupił się w koncercie Adama Didura, niezrównanego barytonisty, który sławę polskiej sztuki krzewi z niesłabnącem powodzeniem od szeregu lat na drugiej półkuli. Stały śpiewak Metropolitan-opery w Nowym Jorku jest idealnym okazem kunsztu wokalnego, wysokiej kultury muzycznej i genialnej interpretacyi, którą zawdzięcza zarówno wrodzonej intuicyi, jak i długoletniej rutynie scenicznej. Basso cantante, głos o metalicznej, srebrnej barwie, giętki jak stal, a potężniejący do rozmiarów organowych, cudownie wyrównany; wyrazistość dykcyi posunięta do mistrzostwa, uwzględniająca właściwości fonetyczne poszczególnych języków (każda z aryi śpiewana w języku oryginalnym polskim, rosyjskim, francuskim, niemieckim; to skończone owładnięcie techniką wokalną sprowadza się do mianownika niesłychanej prostoty i bezpośredniości w interpretacyi, przekracza granicę artystycznego odczuwania, staje się żywem życiem, tętniącem objawieniem piękna muzycznego. Mussorgsky'ego Ballada, Arya Wotana z „Walkiryi", Moniuszki Arye — to perły niedoścignione w interpretacyi Didura. Zebrana publiczność frenetycznemi oklaskami przyjmowała artystę, a trzeba przyznać, że towarzyska fizyognomia sali koncertowej poraz pierwszy w bieżącym sezonie koncertowym przypominała przedwojenną tradycyę krakowskiej society. Zachwycano się artystą nie tylko dla rozlewności lirycznej jego śpiewu, który się w cudowny sposób kojarzy z dramatyczną siłą ekspresyi, lecz przedewszystkiem dla tego szczeropolskiego pierwiastka, który i na tle obcej kultury artystycznej potrafił wycisnąć swe indywidualne piętno. Didur mimo swej wielkoświatowości jest i pozostanie polskim w szczerości odczucia i szerokim żywiołowym rozmachu artystycznym. Prócz występu w sali koncertowej uświetnił też i operę miejską swym współudziałem w roli Mefista. Ensemble solistyczny (Jaworzyńska, Jachno, Jastrzębska, Stępniowski) z przejęciem odtwarzali swe role, by skutecznie dorównać demonicznemu Mefiście, który skupiał całą uwagę na sobie; jego gra sceniczna poza mistrzostwem wokalnem ukazała nam nowe zalety tego artysty, jako genialnego aktora. Ruchliwa mimika, niesłychanie plastyczna gestykulacyi, celowe wyzyskanie każdego kroku dla scharakteryzowania sytuacyi stworzyły partyę Mefista istotną osią całej akcyi. Najmniejszy ruch z góry przemyślany i z niezwykłą wyrazistością oddany, imponująca postać wykonawcy, sprężysta i silna zarazem, złożył się na niezapomnianą kreacyę.

A chóry i orkiestra złożyły też przy tej sposobności piękny egzamin całorocznego dorobku: sprawność i akuratność rytmiczna chóru, jego temperament i swoboda na deskach scenicznych, jak i rutyna orkiestry z drugiej strony dodatnio pozwalają wróżyć o przyszłości krakowskiej opery, jeśli po pierwszym roku egzystencyi do takich doprowadziła rezultatów.

Poziom wykonawczy opery podnoszą też i występy primadonny warszawskiej Polińskiej-Lewickiej, artystki o bardzo pięknym, wspaniale wyszkolonym głosie. Można ją śmiało nazwać godną partnerką Didura w zakresie sopranu dramatycznego. Odtwarzając rolę Halki i Traviaty p. Lewicka wykazała dużo nerwu scenicznego i pogłębienia psychologicznego w grze a stronę wokalną z góry musimy uznać za doskonałą.

Potężny organ głosowy, o cudownie wyrównanej emisyi, pozwala jej z niezwykłą łatwością oddawać zarówno trudne przejścia nowoczesnej melodyki Butterfly, jak i klasycznej w swej prostolinijnej śpiewności Halki. A przytem co za niezwykła siła dramatyczna, jaki temperament towarzyszą grze scenicznej! Żywiołowość bije z każdego momentu, prawda życiowa przemawia z najdrobniejszego szczegółu, a całość akcyi składa się na obraz głębokiego psychicznego przeżycia. Scena krakowska za małe posiada rozmiary dla takiego głosu i takiego gestu aktorskiego. Pani Lewicka należy dzisiaj bezsprzecznie do najlepszych polskich śpiewaczek i jest w całej pełni rozkwitu swej sztuki. Wszystkie wymienione zalety jej głosowe i aktorskie, wraz z rzetelną muzykalnością czynią z niej istny klejnot w skarbcu polskiej sztuki wokalnej, któremu jak najdłuższego życzymy blasku i świetności.

Dziwić się należy, iż Dyrekcya teatru nie zareklamowała odpowiednio występów p. Lewickiej, gdyż publiczność krakowska, nie znając wartości artystki, nie wypełniła sali, jakby to w jej własnym interesie życzyć należało. Poziom odtwórczy Lewickiej dorównuje Didurowi, zespół pozostałego grona artystycznego gra z werwą młodzieńczą i rutyną, więc szkoda, iż sposobność takich uczt artystycznych przemija bez większego echa. Ostatnią kreacyą p. Lewickiej ma być Tosca, która przy jej żywiołowym temperamencie będzie zapewne szczytem i najlepszym terenem dla rodzaju jej artyzmu.

W Madame Butterfly, Pinkertona odtwarzał Adolf Rawicz z właściwą mu muzykalnością w interpretacyi wokalnej i rutyną gry aktorskiej. Rzadki gość krakowskiej sceny w ostatnich czasach niezwykle sympatycznie zarysował się jako godny partner warszawskiej primadonny. Rola konsula ma zawsze charakterystycznego przedstawiciela w p. Isakowiczu, którego dystyngowana gra doskonale harmonizuje z wytwornem exterieur. Suzuki grała p. Zbigniewiczówna, której talent stale się rozwija i od pierwszego jej wystąpienia do dzisiejszego czasu piękne wykazuje postępy w poprawności gry i czystości wymowy.

Opera bieżącego tygodnia jest zupełną rekompensatą za brak koncertów, jeśli jeszcze Tosca i premiera Onegin nas czekają.

Dr Melania Grafczyńska.

A. Grz. Siedlecki, poczem w części koncertowej nastąpiły między innemi deklamacye utworów autora „Konia na wzgórzu" · przez artystów scen warszawskich. Na zakończenie artyści teatru im. Bogusławskiego odegrali fragment dramatyczny E. Małaczewskiego p. t. „Wigilia".

NARESZCIE ARRASY WRACAJĄ! Zostały więc wreszcie wysłane z Moskwy przez mieszaną komisyę specyalną dalsze arrasy, w liczbie 13- będące jednak tylko drobną częścią 156 arrasów, przyznanych do zwrotu Polsce jeszcze w dniu 20 listopada roku zeszłego. Równocześnie z tem wysłanych zostało 21 obrazów z widokami Warszawy, dzieł Bernardina Beletto Canaletta, które zabrano w swoim czasie do Rosyi z zamku królewskiego w Warszawie. Objekty powyższe wiezie do Warszawy Dr Stefan Rygiel, ekspert delegacyi polskiej w mieszanej komisyi specyalnej.

NOWY ZARZĄD WARSZAWSKICH TEATRÓW STOŁECZNYCH. Jak donoszą pisma warszawskie, bezpośredni zarząd Tow. Teatrów stołecznych objął Olgierd Czartoryski, Leonard Bobiński, prez. Banku kredytowego i dyr. Banku ziem kresowych Chodorowski.

KOMITET POLSKO-BUŁGARSKI zawiązał się w Warszawie. Zebranie organizacyjne komitetu zagaiła p. Dora Penewa, poetka i literatka bułgarska, przedstawiając cele i działalność mającego zawiązać się komitetu. Przewodnictwo zebrania objął prof. Adam Antoni Kryński, profesor uniwersytetu warszawskiego. Po dyskusyi nad działalnością Komitetu polsko-bułgarskiego, dokonano wyboru prezydyum.

KONGRES STENOGRAFÓW POLSKICH, używających systemu Gabelsbergera (Poliński), odbędzie się w Warszawie w dniach 5 i 6 lipca. Obrady będą dotyczyły wprowadzenia nauki stenografii wraz z nauką historyi, teoryi i metody nauczania stenografii, do programu nauki szkół średnich ogólno-kształcących. Bliższych informacyi udziela komitet organizacyjny kongresu stenografów polskich w Warszawie, ul. Krucza 26/13.

KATASTROFA NA WIŚLE POD WARSZAWĄ. Towarzystwo, złożone z czterech osób: dwóch młodych panienek, uczenic kl. VII i dwóch studentów politechniki warsz. wynajęło w niedzielę łódź od właściciela szkoły pływania i wypłynęło na środek Wisły. Nagle zerwała się ogromna wichura, powstały na wodzie wielkie fale, a po chwili nadpłynął olbrzymi bałwan wody i uderzył w łódź tak silnie, że ją formalnie zniósł z powierzchni wody. Utonęli 20-letni Edward Tchirschitz i 16-letnia Wanda Roszkówna, ocalało zaś rodzeństwo: 15-letnia Stefania i 19-letni Alfred Stegnerowie. Dziewczynka uchwyciła się z całej siły brata, on zaś, walcząc z największym wysiłkiem z falami, zdołał dopłynąć szczęśliwie do brzegu.

DOMY W WARSZAWIE WALĄ SIĘ. Przed kilku dniami donosiły dzienniki warszawskie o runięciu klatki schodowej w jednym z domów w dzielnicy żydowskiej, dziś zaś notują o zawaleniu się całej ściany frontowej (od III piętra do parteru) w oficynie jednego domu przy ul. Sapieżyńskiej. Zrujnowane są kuchnie we wszystkich mieszkaniach i klatka schodowa. Odważniejsi z lokatorów dostają się do swych mieszkań po drabinie, inni nocują w podwórzu, lub u sąsiadów.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. JOANNY D'ARC, przypadającą na d. 14 b. m., obchodzono z wielką wspaniałością w Paryżu. Między innymi odbył się olbrzymi pochód manifestacyjny, w którym wzięło udział mnóstwo stowarzyszeń katolickich i patryotycznych ze sztandarami i muzykami na czele. Przed kościołem św. Augustyna Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża, udzielił pochodowi swego błogosławieństwa, poczem ruszył tenże przez plac Zgody na plac Piramid, gdzie wznosi się posąg świętej Dziewicy Orleańskiej.

W pochodzie wzięły liczny udział szkoły paryskie różnych stopni, a także oddziały inwalidów wojennych. Wieczorem odbyła się iluminacya miasta, podczas której wszystkie budynki rządowe były rzęsiście oświetlone, ponieważ dzień, poświęcony pamięci św. Dziewicy, uznany jest oficyalnie za święto narodowe.

FIRMA KRUPPA WYDZIERŻAWIŁA W ROSYI POŁUDNIOWEJ znaczne przestrzenie gruntu i zamierza na nich założyć gospodarstwo wzorowe na wielką skalę. Gospodarstwo to będzie służyło za środek reklamy dla tejże firmy, która znaczną część swej dawnej fabryki broni zamieniła na fabrykę narzędzi rolniczych.

W przedsiębiorstwie powyższem zaangażowany ma być także koncern bankowy Stinnesa. Niemcy czynią sobie wielkie nadzieje z racyi owego przedsiębiorstwa, które będzie najskuteczniejszą w Rosyi reklamą dla niemieckich fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, potrzebnych w wielkiej ilości przy odbudowie Rosyi.

ILE ZARABIAJĄ BOKSERZY? Dzienniki francuskie tryumfują, ponieważ pierwszy bokser Carpentier, pokonany przez Amerykanina Dempsey'a kilka miesięcy temu, obecnie zbiera laury w Anglii. Poprzednio wysiegał Carpentier najtęższych bokserów angielskich: Wellsa, Becketta i Cooka, a obecnie pogromił narodowego championa angielskiego, Teda Lewisa. Walka z tym ostatnim trwała 2 minuty 30 sekund, a przyniosła Carpentierowi w zysku 10.000 funtów szterlingów, t. j. prawie 480.000 franków. Pokazuje się z tego, że z bokserami nikt absolutnie nie może mierzyć się na punkcie honoraryów. Jest to ciekawy znak czasu.

Ze świata katolickiego.

KAPITUŁA GEN. ZAKONU OO. BONIFRATRÓW odbyła się w Rzymie od d. 4 do 13 b. m. pod przewodnictwem protektora Zakonu, Kardynała-wikaryusza Bazylego Pompili'ego, w konwencie metropolitalnym pod wezw. św. Jana Kalybity na „wyspie tybrzańskiej"

Na kapitule tej wybrano generałem zakonu O. Rafała Meyera, dotychczasowego gen. prokuratora, a b. prowincyała Prowincyi francuskiej, Alzatczyka z pochodzenia.

Następnie wybrano definitoryum zakonu i prowincyałów pojedynczych Prowincyi. Wśród nich wybrano — po 144 latach przerwy — prowincyałem wskrzeszonej Prowincyi polskiej dotychczasowego przeora konwentu krakowskiego i delegata na Polskę, O. Jacka Misiaka.

Kapituła prowincyonalna Prowincyi polskiej odbędzie się po Zielonych Świątkach b. r. w Krakowie.

Zawiadomienia i komunikaty.

KS. BISKUP BANDURSKI DO OKRĘGU KRAK. ZWIĄZKÓW STRZELECKICH. W odpowiedzi na przesłane ks. Bisk. Bandurskiemu gratulacye z powodu odznaczenia orderem Odrodzenia Polski, otrzymał Zarząd Okręgu krakowskiego Związków Strzeleckich pismo z gorącem podziękowaniem.

KONCERT NA DOCHÓD ZWIĄZKU HARCERZY. Tutejszy Oddział „Związku Harcerstwa polskiego" urządza dnia 27 b. m. w sali Starego Teatru, dzięki uprzejmości artystów Opery krakowskiej: p. Elżbiety Jefimcewy i p. Kniaginina, oraz dyrygenta Opery, p. St. Barańskiego — koncert, którego cały czysty zysk przyznaczony jest na dochód „Harcerstwa polskiego".

Wiadomości kościelne.

MUZYKA KOŚCIELNA. We czwartek dnia 25 b. m. (Wniebowstąpienie) w kościele św. Piotra o godz. 12 w poł. p. L. Marek-Onyszkiewiczowa odśpiewa pieśni Luzziego, Mercadanta i Godarda, p. Dr muzyki M. Grafczyńska odegra na organach utwory Bacha, a prof. L. Bobilewicz na skrzypcach utwory Chopina i Bacha.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelske ufundowali: 2552-gą Magyar Labdaruyok Szövetsege Budapeszt, Węgiorski Związek piłki nożnej Budapeszt; 2553-cią ku uczczeniu dyrektorki Joanny Pogonowskiej — uczenice i nauczycielki szkoły im. Konarskiego; 2554-tą Korybut Daszkiewicze Kopydłów, Wieluńskie; 2555-tą merowie Francyi; 2556-tą Franciszek Sendek; 2557-mą kurs handlowy prof. St. Nycza w Krakowie za rok szk. 1920/21; 2558-mą kurs handlowy prof. Nycza od dnia 9 stycznia do 9 maja 1922 r. — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę. Pozatem szkoła im. Konarskiego ku czci dyrektorki Joanny Pogonowskiej złożyła na cele odbudowy Zamku 15.021 Mk.

Odpowiedzi Redakcyi.

K. K. Łuk., Jasło. Z przesłanych nam wiadomości chętnie skorzystamy, prosimy jednak o przesłanie czytelniejszego rękopisu.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO komunikują: Wobec wyjątkowego powodzenia, jakie osiągnęły „Oczy księżniczki Fathmy", pierwsze przedstawienie „Walki kobiet" przesunięto na piątek 26 b. m., a dzisiaj ukaże się jeszcze raz wyborna komedya Kiedrzyńskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś, we środę, i jutro, we czwartek, premiera wielkiej opery Czajkowskiego w siedmiu odsłonach: „Eugeniusz Onegin". Perła ta muzyki rosyjskiej przygotowaną jest z niezwykłą starannością przez niestrudzonego kapelmistrza p. Barańskiego. — Dział operetkowy przygotowuje sensacyjną, najnowszą operetkę Benatzky'ego p. t. „Apasze", która święci tryumfy na wszystkich scenach stołecznych Europy. Premiera odbędzie się w najbliższych dniach.

Z TEATRU „NOWOŚCI" komunikują: Operetka Nelsona „Król się bawi" zyskała w teatrze „Nowości" na ostatniej premierze zupełny sukces. Pełne humoru libretto, miła muzyka, a nadewszystko wspaniała wystawa i pomysłowe kostyumy przyczyniły się w wielkiej mierze do powodzenia. Wszyscy artyści stworzyli wrące życiem i humorem postacie, a Czernekówna, Woliński i Wesołowski byli przedmiotem nieustannych oklasków.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Środa 24 b. m.: „Oczy księżniczki Fathmy".
Czwartek 25 b. m.: Po poł. „Djabeł i karczmarka". wieczorem „Horsztyński" Słowackiego.
Piątek 26 b. m.: „Walka kobiet".

Miejski teatr: Opera i Operetka.

Środa 24 b. m.: „Eugeniusz Onegin" (premiera).
Czwartek 25 b. m.: „Eugeniusz Onegin".

Repertuar „Nowości".

Środa 24 b. m.: „Król się bawi".
Czwartek 25 b. m.: Po południu i wieczorem „Król się bawi".
Piątek 26 b. m.: „Król się bawi".

Sukiennice godne swej nazwy.

Przepyszny gmach Kazimierza Wielkiego i Zygmuntów, znany w dziejach sztuki i handlu pod nazwą Sukiennic, spełnia dotąd swoje tradycyjne przeznaczenie, jako zbiór sklepów.

Zwłaszcza w dosłownem znaczeniu, jako pierwszorzędny magazyn sukna, Sukiennice krakowskie ozdobione są wystawami dużego magazynu

Witolda Truszkowskiego.

Widnieją tam najświeższe towary sezonowe, jako to wełniane na ubrania męskie i kostyumy damskie: kamgarny i sukna z Tomaszowa mazowieckiego i z fabryk w Bielsku, których odbiorczynią jest nawet dumna ze swych wyrobów Anglia.

Prócz tego znajdują się u Truszkowskiego znane krajowe łódzkie satyny, zefiry, batysty etc.

Wyborna jakość towarów, przystępność cen i solidność starej polskiej firmy, zaleca się sama przez się do publicznego uznania.

Adres:

WITOLD TRUSZKOWSKI,
przedtem K. Niesiołowski — Kraków,
Sukiennice 24—25.

Górny Śląsk pod rządami polskimi.

Warszawa. (Telef. wł.) Objęcie G. Śląska przez władze polskie odbywać się będzie strefami. **Zajęcie pierwszej strefy wschodniej części powiatu pszczyńskiego i katowickiego przewidziane jest na 10 czerwca. Na dziesięć dni przedtem mają być przez władze polskie przejęte poczta, koleje i przeprowadzenie granic celnych.**

Po usunięciu wojsk alianckich miejscowości zajmować będzie policya województwa, na jaką godzinę, po której upływie **wkraczać będą wojska polskie.** W ten sposób styczności pomiędzy wojskami nie będzie.

Ponieważ linie kolejowe są poprzecinane, min. kolei proponuje rozpocząć **jeszcze w r. b. budowanie sześciu linii** krótkich kolejowych, których celem jest połączenie części przeciętych linii i odciążenie niektórych, a nawiązanie lepszego ruchu towarowego Polski. Dyrekcya kolei polskiej znajdować się będzie w Katowicach, a niemiecka w Gliwicach, dla utrzymania przez lat piętnaście wspólności działania z dyrekcyą niemiecką i dla zapewnienia z nią łączności ma służyć osobny komitet dyrekcyjny, składający się z 1 Polaka i 1 Niemca pod przewodnictwem reprezentanta państw neutralnych. Przewidziane jest rozbudowanie i uzupełnienie parowozów w czterech miejscowościach dla kolei normalnie torowych a trzech dla wąsko-torowych, ażeby ludności zapewnić bezpośrednio po objęciu administracyi otrzymywanie mąki i cukru. W dotychczasowych warunkach obowiązuje tam jeszcze system kartkowy. Skarb państwa przeznaczył **2 miliardy marek pol. na zakupno mąki.**

Urzędy wojewódzkie są już w całości zorganizowane. Krajem ma zarządzać wojewoda i **tymczasowa Rada wojewódzka**, która otrzyma na pierwszy okres po objęciu administracyi uprawnienia nawet prawodawcze. Urzędy wojewódzkie obejmować będą dziesięć wydziałów: prezydyalny, administracyjny, bezpieczeństwa publicznego, skarbu, szkolny, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, wyznań, zdrowia i rolnictwa.

Obszar dzielić się będzie na dziewięć powiatów z siedzibami w Lublińcu, Tarnowskich Górach, w Świętochowicach, Katowicach, Rudzie, Pszczynie i Bielsku. Trzy miasta wydzielono ze związku powiatowego: Katowice, Królewską Hutę i Bielsko.

Warszawa. (Telef. wł.) Rada min. postanowiła przedłożyć Sejmowi wniosek dotyczący projektu ustawy, która ma **upoważnić Radę min. w nagłych wypadkach do wydawania ustaw obowiązujących na terenie G. Śląska.**

Katowice. P. A. T. Kasa gwarecka w Tarnowskich Górach liczy obecnie 210.000 członków. Z powodu podziału politycznego G. Śląska, kasa ta zostanie podzielona na polską i niemiecką. Siedzibą polskiej części kasy będą nadal Tarnowskie Góry, niemieckiej zaś Gliwice. Część polska obejmować będzie 160.000 członków, niemiecka zaś 50.000. Z liczby 160 urzędników tej kasy pozostanie w polskiej służbie tylko 75.

Konwencya genueńska w komisyi spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) Komisya zagraniczna rozpoczęła we wtorek obrady nad genueńską konwencyą górnośląską. W dyskusyi M. Seyda poddał **surowej krytyce rozdział o likwidacyi mienia.**

Posłom rozdano traktat genewski, który w języku francuskim **przedstawia wielką o 300 stronach książkę na czerpanym papierze.** Niezależnie od tego przedstawiono **tekst polski, drukowany w Genewie.** Traktat składa się z 606 art., a pozatem do niego dołączony jest protokół końcowy z 25 artykułami.

RATYFIKACYA KONWENCYI GENEWSKIEJ W NIEMCZECH 29 MAJA.

Warszawa. (Tel. wł.) Ratyfikacya konwencyi genewskiej w sprawie G. Śląska **przez parlament Rzeszy niemieckiej ma nastąpić dn. 29 maja.**

Obrady Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przyjęto w trzeciem czytaniu statut **państwowego Instytutu meteorologicznego**, poczem przystąpiono do ustawy o upoważnieniu ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu do **ograniczenia wywozu, wwozu, przewozu i przywozu towarów.**

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Moraczewskiego zabrał głos pos. Buzek, który wypowiedział się za odesłaniem ustawy do komisyi, celem jaśniejszego jej sformułowania.

Izba uchwaliła odesłać ustawę do komisyi budżetowej i przystąpiła do dalszej rozprawy nad monopolem tytoniowym.

Pos. Suligowski wypowiedział się przeciwko monopolowi.

Pos. Pączek wyraża nadzieję, że minister skarbu wytrwa na swem stanowisku i że w Sejmie dla monopolu tytoniowego znajdzie się większość.

Następnie zabrał głos wicemin. skarbu Mikulecki, który wykazywał korzyści z monopolu tytoniowego i oświadczył w końcu, że cała walka przeciw monopolowi tytoniowemu sprowadza się do walki między portfelem (!) prywatnych fabrykantów a portfelem skarbu.

Po przemówieniu p. Krainy, który oświadczył się przeciw monopolowi, dyskusyę odroczono.

Następne posiedzenie jutro.

TELEGRAMY.

NADUŻYCIA PRZY BUDOWIE DOMÓW URZĘDNICZYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu podkomisyi do badania kryzysu w przemyśle i handlu rozpatrywano we wtorek sprawę domów budowlanych dla urzędników na ul. Nowowiejskiej i Mokotowie. W rezultacie uchwaliła podkomisya wniosek posła Gdyka, który brzmi: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się rząd do oddania do rozpatrzenia prokuratoryi państwa sprawy budowy kolonii Staszyca i na Mokotowie". (O sprawie tej pisaliśmy niedawno obszernie w rubryce „Z dnia". Przyp. Red.).

DODATEK DROŻYŹ. DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada min. postanowiła wypłacić funkcyonaryuszom państwowym **dodatek do pensyi w czerwcu dotychczasowy, tj. 60% poborów.**

KONGRES NARODÓW WSCHODNICH.

Rzym. P. A. T. Kongres narodów wschodnich po paru posiedzeniach poufnych uznał obecne okoliczności za niezupełnie odpowiadające obradom — postanowił w ciągu trzech miesięcy zwołać **Kongres powszechny ludów Wschodu.** Postanowił zaprosić także z pośród narodów wschodnich te, które w Genui nie były reprezentowane. Daje się zauważyć wśród delegatów narodów wschodnich silne rozgoryczenie na dyplomacyę europejską za uniemożliwianie Wschodowi wypowiedzenia swoich dezyderatów. Miejsce nowego kongresu nie zostało dotychczas ustalone.

Różne wiadomości.

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Narutowicz wraca w piątek z Zurychu po dłuższym pobycie w Szwajcaryi.

Wilno. (A. W.) W nocy z dnia 21 na 22 bm. o godz. 2.40 na linii kolejowej Wilno—Lida koło stacyi Batiumy miała miejsce katastrofa, pociąg osobowy, wychodzący z Wilna o północy, wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy wpadł na pociąg towarowy i rozbił pięć wagonów. Rannych jest czterech żołnierzy, którzy konwojowali transport koni. Kierownik ruchu stacyi Batiumy został aresztowany.

Madryt. P. A. T. (Havas). Przybyła tu ekscesarzowa Zyta wraz z rodziną. Na dworcu przywitała ją hiszpańska para królewska oraz liczne grono wybitnych osobistości austryackich i węgierskich, bawiących obecnie w Madrycie.

Rzym. P. A. T. Prasa tutejsza zapowiada, że wkrótce zostanie zawarty układ handlowy włosko-sowiecki, zawierający klauzule gwarantujące penitracyę handlową Włoch w Rosyi.

Belfast. P. A. T. Reuter. Dwaj uzbrojeni ludzie dali dziś strzał do posła Twaddella, członka parlamentu irlandzkiego. Twaddell trafiony zmarł podczas transportowania go do szpitala.

Wiadomości gospodarcze.

ROZWÓJ FIRMY ZIELENIEWSKI. Z miarodajnych kół przemysłowych otrzymujemy wiadomość, że firma Zieleniewski nabyła nowowybudowaną fabrykę wagonów w Ostrowiu. Przez nabycie powyższej fabryki, produkującej rocznie przeszło 5000 wagonów, zajęła firma Zieleniewski, posiadająca już jedną fabrykę wagonów, dominujące stanowisku w polskim przemyśle wagonowym.

Objęcie ostrowieckiej fabryki, którą podobno firma Zieleniewski objęła na bardzo korzystnych warunkach, wymaga oczywiście uruchomienia większych kwot. Dla uzyskania tychże środków podwyższa Zieleniewski kapitał akcyjny do Mp. 67,000.000.

SPRAWA WYWOZU PAPIERU DO ROSYI. Z Pragi donoszą. W ministerstwie handlu odbyła się konferencya z właścicielami czesko-słowackich fabryk papieru w sprawie wywozu papieru do Rosyi. Uchwalono utworzyć w tym celu spółkę anonimową.

„GAZETY BANKOWEJ" nr. 9 i 10 maja zawiera treść następującą: Dr Henryk Kornreich: P. K. K. P. a Bank emisyjny. Dr Tomasz Lulek: Z dziejów reform walutowych. W. J. Szyszkowski: Drożyzna a kapitał. Wład. Wisłocki: Państwowy Bank Odbudowy. Dr E. B.: Wyniki kampanii rolniczej r. 1921. Przegląd sprawozdań i bilansów. Sprawy bieżące. Przeglądy giełdowe. Kronika. — Adres redakcyi: Lwów, Akademicka 4.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Wtorkowe zebranie giełdowe nie przyniosło wybitnych zmian w usposobieniu walut i dewiz zagranicznych. Tendencya dla dolarów była dziś mniej korzystna, o 30 punktów obniżył się również kurs niem. austr. korony, a marka niemiecka zyskała nieco w obrotach gotówkowych i przekazach. Waluty zachodnie, skandynawskie i korona czeska utrzymały się na wczorajszym poziomie kursów. Ruch przekazowy słaby.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez zainteresowania. W sprawozdaniu jednego z tutejszych pism zamieszczono przez pomyłkę, iż t. zw. Milionówka notowana jest kursem 1920, tymczasem cyfra ta jest rokiem emisyi Milionówki, a nie jej kursową wartością, jakiej się niesłusznie klientela w bankach domaga, powołując się na błędnie podany kurs premiówki.

Efekta przemysłowe, handlowe i górnicze przy znacznej podaży, nie znajdują chętnych nabywców, to też dzisiejsze obroty były nader skromne. Nabywano: Zieleniewski, Tepege, P. T. H., Parowozy, Trzebinia żelazo, Ćmielów.

Szacowania wtorkowe wynosiły: Dolary am. 4.070 m., dolary-kanad. 3.900, funt szterl. 18.000—18.100 m., frank szw. 785 m., frank fr. 370 m., frank belg. 333 m., liry 214 m., leje 26 m., korona szwedz. 1.048 m., korona duńsk. 861 m., korona norw. 752 m., korona czes. 78 m., korona węg. 5 m. 45 f., korona niem. austr. 40 fen., gros. holend. 1.550 m., marka niem. 13 m. 35 fen.

Przekazy: na Berlin 13 m. 50 fen., na Pragę 79 m., na Wiedeń 42 i ćwierć fen.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 23 maja 1922 r. L. 9[illegible]

	oferow.	żądane	transakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	4000·—	4100·—	4000·—
„ kanadyjskie	3800·—	3900 —	3800·—
Franki francuskie	360·—	375·—	368 —
„ belgijskie	325·—	340·—	330·—
„ szwajcarskie	770·—	790 —	770·—
Funty szterlingi	17 800	18 300	17 800
Marki niemieckie	13 —	13 50	13.25
Korony austryackie	—·40	— 43	—·4[illegible]
„ czecho-słowackie	76·—	78·—	78 50
„ węgierskie	5·	5·40	5·10
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—
„ duńskie	830·—	860·—	830·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—
Liry włoskie	210·—	220 —	210·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	1540·—	1600·—	1540.—
Ruble carskie po 500 rb.	—·—	—·—	—·—
„ dumskie „ 100 „	—·—	—·—	—·—
„ „ „ 1000 „	—·—	—·—	—·—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I-IV em.	600·—	700·—	—·—
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	—·—
„ Małopolski	650·—	725·—	—·—
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	600·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	400·—	—·—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	650	700·—	—·—
Bank Handlowy w Warszawie	—·—	—·—	—·—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000·—	3200·—	—·—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	2200·—	2400·—	
Bank Komercyalny	—·—	—·—	
Wiedeński Bank Związkowy	—·—	—·—	
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	600·—	650·—	600.—
Elibor Sp. a. h.-prz. L. J. Borkowski	—·—	—·—	—·—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	225·—	275·—	—·—
„Polski Glob" Tow. transport.-handl.	750·—	850·—	—·—
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			
Żegluga Polska	800 —	850·—	
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski	5700·—	6100·—	5750 —
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2450 —	2600·—	2525 —
Warsz. Sp. akc. Bud Par. I.-III. em.	1000·—	1200·—	1150·—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	—·—		—·—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	1650.—	1750·—	—·—
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	700·—	850·—	—·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	—·—
„Automotor" fabryka samochodów	1100·—	1800.—	—·—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	17000	18000	—·—
„Górka" fabryka cementu	6000	6300 —	6150·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	6200	6500·—	6300·—
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	5100·—	5400	5300·—
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—·—	—·—	—·—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—·—	—·—	—·—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—·—	—·—	—·—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta	1900·—	2100·—	1975 —
Elektrownia w Sierszy III. em.	—·—	—·—	—·—
„Oikos" T. A.	5600·—	6000·—	—·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	850·—	950·—	—·—
Fabryka przetw. [illegible] w Trzebini	3800·—	4000·—	—·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyk.	2850·—	3050·—	—·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4700·—	4900 —	—·—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	—·—

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Milionówka trans. 1525—1475. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4110—4120—4110, sprzed. 4130, kupno 4090; funty szterl. trans. 18275—18400. korony czeskie 79.75; marki niem. trans. 1347.15—13.45.

Mały fejleton.

Jak się odmładzają Angielki?

Dzienniki angielskie donoszą o „epokowym" wynalazku, którego dokonał fryzyer damski jednego z pierwszych hoteli londyńskich, a mianowicie hotelu „Savoy". Chodzi tu ni mniej, ni więcej, jak o środek niezawodnie odmładzający każdą kobietę, która zdecyduje się na kuracyę przepisaną przez swego wynalazcę.

Kuracya ta polega na okładach z gliny, specyalnie spreparowanej, którą kładzie się na twarz w dość grubej warstwie i trzyma na niej przez pół godziny. Glina, gdy się ją na twarz kładzie, jest, oczywiście, wilgotna, a po 30 minutach twardnieje tak dalece, że „operator" delikatnym młoteczkiem odbija sformowaną skorupę z twarzy.

Skutek ma być wprost nadzwyczajny. Wszystkie nieczystości skóry, zmarszczki i fałdy znikają zupełnie. Przy powtórzeniu tej kuracyi dwa do trzech razy miesięcznie, twarz danej osoby zostaje odmłodzoną o lat kilka.

Liczba dam z najwyższych sfer towarzyskich, udających się do fryzyera w „Savoy-hotel" w celu odmłodzenia, jest podobno tak wielka, że dniami całymi czekać muszą, zanim kolej na nie przyjdzie.

NADESŁANE.

„Leon XIII a Kwestya Robotnicza"

Encyklika papieska z dnia 15 maja 1891

opracował Jan Puchałka,
prezes chrześć. związków zawodowych.

Cena 240 Mkp.

Zamówienia przyjmuje: Wydawnictwo „Biblioteki chrześcijańsko-społecznej", Kraków, Andrzeja Potockiego 11.

Dnia 15 maja b. r. ukazał się
Numer pierwszy miesięcznika:

PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY

Redaktor: prof. Dr. Stanisław Wędkiewicz

Adres Administracji:
Kraków, ul. św. Filipa 25.

Ogłoszenie.

Miejskie prywatne Gimnazjum humanistyczne w Grybowie poszukuje **nauczycieli** z pełną kwalifikacją do: rysunków, matematyki, języka niemieckiego ewentualnie innych przedmiotów od klasy I — V.

Wynagrodzenie jak w gimnazjach państwowych z dodatkiem miejscowym według umowy.

Zgłoszenia przyjmuje do 20 czerwca sekretarz Brzozowski Gustaw w Grybowie. 750

Bank Stefan Samoliński, Gdańsk
ul. Hundegasse 99 — Tel. 6920, 6921, 512[illegible]
Kupno i sprzedaż papierów wartościowych [illegible]
dewiz — konta czekowe — [illegible]

Instrumenta muzyczne oraz

wszelkie rzeczy wartościowe przyjmuję do sprzedaży

A. NIKIEL 786 **sklep** katolicki **Kraków, ul. Szewska 2.**

Rolnik Kawaler, lat 36, z wyższemi studjami i pierwszorzędnemi referencjami na stanowisku dyrektora dóbr renomowanego majątku przyjmie zaraz równorzędną posadę. — Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod szyfrą Junosza do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 790

Dzierżawy majątku

od 400—600 mórg poszukuje wzorowy rolnik (Ślązak) zgłoszenia przyjmuje „Ruch“ Szczepańska 9, Kraków, pod „Ślązak“. 744

DOM HANDLOWY „Spójnia“

dawniej Bronisław Hilki i Spółka

w Krakowie, ul. Gertrudy L. 5.

poleca po cenach przystępnych z rychłą dostawą wszelkie artykuły budowlane, żelazne i techniczne, jak:

Cement, Wapno, Dachówki palone i azbestowo-cementowe, Papę, Smołę, Gwoździe, Blachę, Szkło, Matę trzcinową i t. d. 774

CZAPKI SPORTOWE i STUDENCKIE

wykonuje szybko i tanio 673

Pracownia Czapek Związku Pracy Kobiet, Kraków, Bracka 8.

Popierajmy przemysł ojczysty!!

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum ref. klasycznego we Wrześni.

L. 371

KONKURS.

Z rokiem szkolnym 1922/3 są do obsadzenia przy tut. zakładzie następujące posady nauczycielskie: a) 1. **matematyki i fizyki;** b) 1. **filologji klasycznej;** c) 1. **polonistyki;** d) 1. **germanistyki z filologją klasyczną jako przedmiot pob.**

O posady te ubiegać się mogą wyłącznie kandydaci, posiadający **wykształcenie uniwersyteckie, czynni w służbie nauczycielskiej** prywatnej lub państwowej względnie **absolwenci wydziałów filozoficznych Uniwersytetów.** Egzaminowani mają pierwszeństwo. **Podania** należycie ostemplowane, wystosowane do kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu, **nadsyłać** należy **w terminie do 15 czerwca b. r.** na ręce podpisanej Dyrekcji zakładu, załączając w uwierzytelnionych odpisach: a) świadectwa z odbytych studjów uniwersyteckich; b) świadectwa odbytych kollokwiów i egzaminów; c) świadectwo egzaminu dojrzałości; d) świadectwo zdrowia; e) fotografję, stwierdzającą urzędownie tożsamość osoby f) przebieg dotychczasowej pracy nauczycielskiej. Nauczyciele czynni w szkołach średnich państwowych, winni po uzyskaniu zwolnienia w danym Okręgu szkolnym, wnosić podania w przepisanej drodze służbowej przy załączeniu załączników ad f.

Września, dnia 20 maja 1922. Dyrektor;

Alfred Romanowicz.

Września jest miastem powiatowem; bezpośrednie połączenie z Poznaniem (1 g. 20 m) z Gnieznem (25 m) z Warszawą przez Strzałków - Kutno. Elektryka, wodociąg, kanalizacja. 788

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. KRAKÓW.

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że wobec zupełnego pokrycia wyłożonego do subskrypcji V. emisji kapitału i ukończenia konfekcji sztuk, rozpoczyna z dniem 1. czerwca b. r. wydawanie sztuk oryginalnych

akcji V. emisji

za ściągnięciem pokwitowań kasowych względnie bankowych, w godzinach urzędowych od 9-1. przedpołudniem w Zarządzie Głównym, Kraków, Sławkowska L. 1. oraz w Oddziałach Warszawa, Św.-Krzyska 27. i Lwów, Kołłątaja 8. 787

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. KRAKOW.

zawiadamia P. T. Akcjonarjuszy, że Walne Zebranie uchwaliło dywidendę za rok 1921. w wysokości 50% t. j.

Mp. 70.— od akcji I-IV emisji

płatną za przedłożeniem kuponu w Polskim Banku Krajowym, Polskim Banku Przemysłowym, Banku Małopolskim. oraz Banku Handlowym, Warszawa i wszystkich Oddziałach tychże Banków począwszy od 1. czerwca b. r. 788

STANISŁAW DULEWICZ **urodz. w Słomnikach, zgubił papiery, które unieważnia.** 789

FISSHARMONIĄ **amerykańską, prawie nową sprzedam lub zamienię na krótki fortepian za dopłatą.** Stradom 2 II. p. Drzwi Nr. 2. 778

Na pamiątkę I-szej Komunji św.

Obrazki 6×11 cm, 19×28 cm, 24×38 cm, **Książeczki**

do modlenia od Mp 50·— za szt.

Medaliki, Łańcuszki, Różańce, Krzyżyki

poleca 588

Stanisław Rąb Kraków, Sławkowska 4.

POTĘGA S. A.

Centrala: Kraków, Basztowa l. 9.

Filje i zastępstwa: Chicago Ill., Warszawa, Lwów, Brody, Oświęcim, Przemyśl.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Spółki „Potęga“, **Towarzystwo Polskich fabryk Huty żelaza S. A. w Krakowie** z dnia 27 sierpnia 1921 r., L. R. 15063 o podwyższeniu kapitału akcyjnego ze sumy mkp. 50,000.000·— na mkp. 250,000.000·— przez emisję nowych 20.000 sztuk akcyj po mkp. 10.000·— imiennej wartości i pozwolenia ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem skarbu z dnia 8-go marca 1922., Nr Sp. O. 178, Spr. N. 604, Zarząd Spółki ogłasza niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na podwyższony kapitał akcyjny, pod następującymi warunkami:

1) Przedmiotem emisji jest 20.000 sztuk akcyj na okaziciela, nominalnej wartości po mkp. 10.000·—
2) Posiadaczom akcyj I emisji przysługuje pierwszeństwo do poboru akcyj nowej emisji w stosunku 2 akcyj II emisji na jedną akcję I emisji.
3) Pozostałe akcje oraz akcje nie rozebrane przez dawnych akcjonarjuszy na mocy prawa poboru będą przydzielone według uznania Zarządu.
4) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Spółka zwróci wpłacone kwoty z 8% od dnia wpłaty do dnia zwrotu.
5) Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących swe prawo poboru, wynosi mkp. 12.500·—, dla innych nabywców mkp. 28.500·—
6) Przy zgłoszeniu należy uiścić całą cenę kupna wraz z 8% od dnia 1-go stycznia 1922 r. do dnia wpłaty.
7) Pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami I emisji od daty 1 stycznia 1922 r.
8. Do wykonania prawa poboru, oraz uskutecznienia zgłoszeń na subskrypcję, ustanawia się termin do dnia 15-go lipca 1922 r.
9) Zgłoszenia przyjmuje: Spółka „Potęga“ w Krakowie, ul. Basztowa 9 oraz Ziemski Bank Kredytowy, filja w Krakowie, ul. Szczepańska 1. i wszystkie oddziały tegoż Banku. 791

Najstarszy Zakład Ubezpieczeniowy w Polsce.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok założenia 1803. Rok założenia 1803.

jest instytucją samorządową opartą na wzajemności, mająca na celu dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysków. (art. I-szy Ustawy Sejmowej z dnia 23 czerwca 1921 r.)
jest zakładem na wzajemności opartym, administrowany przez ogół ubezpieczonych, wybierających Radę Nadzorczą z grona przedstwicieli Samorządowych władz powiatowych i Rad Miejskich,
jest instytucją autonomiczną, niezależną od skarbu państwa, a przekazującą wszelkie **swe zyski** (zwroty) **na cele kulturalno-społeczne,** jak ogniotrwałe budownictwo, straże ogniowe i t. p.
jest krzewicielką idei ubezpieczeniowej (w roku 1921-ym wypłacono z funduszów POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH na cele kulturalne i dobroczynności publicznej przeszło 17 miljonów mk.) **na rok zaś 1922 na też cele preliminowano z górą 80,000.000 mkp.**
jest wielką ubezpieczeniową kooperatywą, liczącą w swoim zespole

Składkę ogniową pobierają gminy. **TRZY MILJONY UBEZPIECZONYCH.** Składkę ogniową pobierają gminy.

Roczny zbiór składki ogniowej przekracza **2 miljardy mp.** Roczny zbiór składki ogniowej przekracza

Bezstronna i szybka likwidacja szkód oraz szybka wypłata odszkodowań.

Niskie opłaty taryfowe, dwukrotnie w dziale budowli mniejsze niż w prywatnych Towarzystwach wzajemnych.

Zorganizowana sieć taksatorów w gminach i miasteczkach.

14 Oddziałów P. D. U. W. w b. Kongresówce. — 3 na kresach.

Oddziały w Małopolsce: w Krakowie (ul. Radziwiłłowska 23) w Przemyślu (ul. Fredry Nr. 5) we Lwowie (ul. Sapiehy Nr. 9)

W najbliższym czasie zostaną otwarte Oddziały w Tarnopolu i Stanisławowie oraz na Śląsku Cieszyńskim.

DZIAŁY POLSKIEJ DYREKCJI UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH:

1) ubezpieczenia od ognia, 2) ubezpieczenia plonów od gradobicia, 3) ubezpieczenia na życie, 4) zabezpieczenia emerytalne, 5) ubezpieczenie od kradzieży i włamania, 6) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, 7) ubezpieczenia zwierząt domowych od chorób.

Wszelkie sprawy ubezpieczeniowe (przyjmowanie wniosków, likwidację szkód, ich wypłatę) załatwiają Oddziały na miejscu.

Solidne i rozgałęzione stosunki reasekuracyjne z innemi zakładami ubezpieczeń w Polsce i zagranicą.

Zarząd Główny w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 41.

Rutynowane siły fachowe (urzędnicy) oraz zdolne jednostki (taksatorzy - agenci) znajdą pracę w Oddziałach miejscowych. 780

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Hełczka. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka